

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

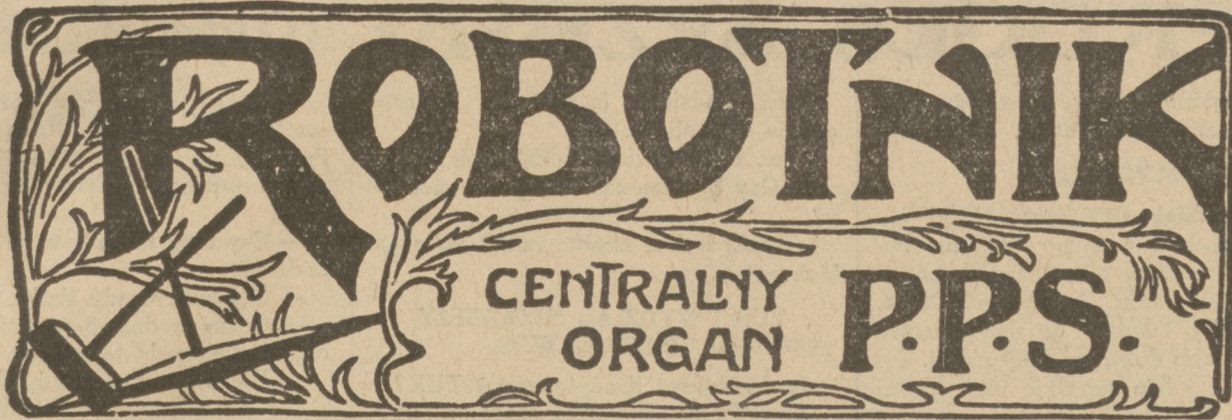
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 775-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dziś, w 19 dn. procesu brzeskiego, zeznawać będą: Tomasz Arciszewski, Aleksy Bień, Józef Chaciński, Mieczysław Niedziałkowski, Stanisław Thugutt. Szczegółowe sprawozdanie znajdziecie w jutrzejszym „Robotniku”

18-ty dzień procesu brzeskiego

Zeznania tow. Kazimierza Pużaka (Sprawozdanie szczegółowe)

Przed stołem sędziowskim stał z kolei Sekretarz Generalny CKW. PPS. tow. Kazimierz Pużak.

KWESTJA ZAPRZYSIĘZENIA TOW. PUŻAKA.

Prok. Grabowski sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, „co do którego istnieje podejrzenie, że przyjmował współudział w sprawie, będącej przedmiotem dzisiejszej rozprawy.

KPK. wyłącza od przysięgi nie tylko świadka, co do którego istnieje podejrzenie, że przyjmował w współudział w sprawie, ale również i tego, kto okazał poplecniectwo.

Świadek Pużak jest sekretarzem generalnym CKW. PPS., podpisywał okólniki, załączane do aktów sprawy, przewód ustalił, że właśnie świadek Pużak wykladał o walkach ulicznych.

Adw. Berenson: Mam wrażenie, że słowa prokuratora nie dotyczą świadka Pużaka, który całkiem sercem jest z ławą oskarżonych. Pos. Pużak, którego panowie prokuratorzy mieli zamiar włączyć do „nowej transzy”, nie był ani razu badany, ani jako oskarżony, ani jako świadek. Panowie mieli wolną rękę, żeby powiększyć liczbę więźniów brzeskich. Również panowie prokuratorzy nie czynili żadnego użytku z materiału z poprzednich procesów, gdzie pos. Pużak również stał jako świadek. Tak samo przy uzupełnianiu śledztwa w procesie dzisiejszym pos. Pużak nie był badany. Panowie mogli rozszerzyć ławę oskarżonych, ale... nie starczyło materiału. Dopiero teraz, kiedy akt oskarżenia został obalony, został zmaltretowany przez świadków, szuka się nowego oręża. Pos. Pużak byłby szczęśliwy, gdyby mógł zająć miejsce na ławie oskarżonych, ale ponieważ nie miano odwagi...

Przew. przerywa.

Adw. Berenson: „Panowie wysuwają obecnie mało ważną sprawę przysięgi, dla podtrzymania aktu oskarżenia.

Prok. Grabowski jeszcze uzasadnia niezaprzysiężenie świadka, polemizuje z adw. Berensonem. Odnosząc do oskarżenia, prokurator zaznacza: „akt oskarżenia został tak wzbogacony przewodem sądowym... (wesołość), tak skonolidowany... że ekscypcja świadka Pużaka od przysięgi jest całkowicie na miejscu.

Przew.: Świadek będzie zeznawał bez przysięgi; uprzedzam, że świadek może nie zeznawać co do okoliczności, które mogą obciążać go.

Tow. Pużak (dobitnie): Nie skorzystam z tego.

TOW. PUŻAK ZEZNAJE.

Przew.: Co panu wiadomo o kursie milicji w Zawodzie?

Tow. Pużak: O kursie milicji nie wiem.

KURS PRZYSPOSOBIENIA WOJSKO- WEGO W ZAWODZIU.

W Zawodzie odbył się kurs przysposobienia wojskowego, pod protektorem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, za wiedzą władz wojskowych, aprowizowany i subsydjowany przez Urząd Wychowania Fizycznego, z programem, ustalonym z udziałem władz wojskowych, z instruktorjatem za wiedzą i zezwoleniem oficerów, którzy

wykładali, kurs wypływał z postanowień M. S. Wojskowych o przysposobieniu wojskowemu, które nastąpiły z chwilą, kiedy ministrem został Piłsudski, a które przysługują wszystkim obywatelom.

LEGENDY.

Wokół kursu powstały legendy. Musimy to wyjaśnić; albo prokurator stanie na stanowisku, że przysposobienie wojskowe w ogóle jest zbrodnią, albo że tylko niektórzy obywatele uprzywilejowani mogą je uprawiać. Należałoby to wyjaśnić, bo po dzień dzisiejszy Piłsudski nie cofnął swoich zarządzeń w sprawie przysposobienia wojskowego.

Drużba legenda, która powstała z kursu, to rzekomo jego charakter, jako... spisku bojowego. Albo wychodzi się z założenia...

Przew. (przerywa): Świadek nie jest obrońcą, żeby tak obszernie uzasadniał. Adw. Berenson (wtrąca): Ale ponieważ nie może zeznawać, jak Magierowie, to mówi jak inteligentny człowiek (wesołość).

Tow. Pużak: Gdyby istotnie PPS w taki sposób organizowała kursy milicji, to należałoby pogratulować, że partja, która ma taką przeszłość, zgromadziła tutaj i tego rodzaju ludzi, iż jeden z nich nie był nawet członkiem Partii. Statut PPS wyraźnie powiada, że członek może osiągnąć zaszczyty po czasie od 3 miesięcy do 3 lat. Nie anażowałibyśmy do kursu milicji ludzi o niewyraźnym obliczu idąc wem... Byłby inny dobór; inna liczba uczestników. Tymczasem kurs na skutek opieszałości Urzędu Wychowania Fizycznego w jego urzędzeniu doszedł do skutku już w okresie pourlopowym dla robotników, dzięki czemu był mocno zdekompletowany.

Nie konspirowaliśmy, że to był kurs „przysposobienia wojskowego”. Wyrażenie to było mówione. Powołuje się tutaj na p. pułkownika b. dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego

Ulrycha i p. pułkownika Kilińskiego, obecnego dyrektora. To była kwestja tak stara, jak stare jest rozporządzenie M. S. Wojsk o „przysposobieniu” i jak dawno istnieje Z. R. S. S.

Dalsza legenda, to treść kursu. Istotnie poza wykładami z dziedziny wojskowej, były wykłady o charakterze społecznym i politycznym. Wcale tego nie negujemy, ale to było w czasie każdego naszego kursu.

Co do mego udziału w kursie, to na otwarciu nie byłem, ale na zamknięciu owszem, byłem i w przemówieniu zająłem stanowisko zgodne z całą Partją i Międzynarodówką Socjalistyczną, że za podstawę obrony kraju uważamy nie „armię koszarową”, ale przysposobienie wojskowe wszystkich obywateli. W moim przemówieniu nie było zwrotów, wymienionych w akcie oskarżenia, których nie używałem.

Przew.: Jaka była cyfra uczestników?

Tow. Pużak: Przewidywaliśmy taką ilość uczestników, którąby stworzyła pluton ćwiczebny, ale było znacznie mniej.

Przew.: Z jakiego elementu składali się uczestnicy kursu?

Tow. Pużak: Byli to zwolennicy Partii związków zawodowych i związków sportowych. Znalazł się nawet taki, który do partii nie należał.

ZADANIA I CELE CENTROLEWU.

Przew.: Proszę omówić genezę, zadania i cele „Centrolewu”.

Tow. Pużak: W okresie „Centrolewu” na terenie parlamentarnym nie przyjmowałem w nim udziału, a dopiero w okresie wyborczym w komisji organizacyjnej. Było to porozumienie stronnictwa lewicy i środka, celem usporządzenia, prac parlamentu, którym rząd przeszkadzał i parodiował i oraz celem przeprowadzenia postulatów naprawy stosunków wewnętrznych w Polsce.

Szalejąca cenzura, skrepowanie myśli wolnej sprawiły, że opozycja, jeśli miała

być twórczą i zabezpieczyć konstytucję i republikę, musiała stworzyć wspólną platformę.

Kiedy akcja ta, wskutek odraczania i zamykania Sejmu, stała się niemożliwa, wówczas na zebraniu czerwcowym „Centrolewu” przedstawiono społeczeństwu pozytywny program naprawy stosunków politycznych, gospodarczych oraz zmiany konstytucji w drodze ustawodawczej z jednoczesnym zwrotem się do Prezydenta o zwołanie w tym celu sesji lub rozwiązanie parlamentu i rozpisanie wyborów. To było znowy czy spisku. To by kłóciło się z „Ghettem”, jak to powiedział Piłsudski, nazywając partję Ghettem: że wszystko można uzgodnić ale nie partje. Istotnie partje polityczne nie mogą być ograniczone w swojej samodzielności. To było raczej porozumienie się w różnych sprawach, nprz. zgromadzeń, bo wówczas była taka pora, że zgromadzeń należało pilnować, albowiem władze pochopnie je rozwiązywały, używając metody prowokacji. Chciałbym stwierdzić, że nie powstał organ znowy czy spisku. Nawet gdy przyszły wybory, to i wówczas, chociaż współdziałanie partji zostało zaciśnięte, ale każda partja utrzymała całkowitą swoją niezależność. Nie stopiono się w nienawiści do regimenu, jak to jest w akcie oskarżenia. Ja za działalność „Centrolewu” w okresie kiedy brałem w nim udział, przyjmuję całą odpowiedzialność.

MILICJA PPS.

Adw. Berenson: Pan, jako sekretarz generalny, miał nadzór nad całym życiem Partii; czy w zakresie działalności Partii wchodziła milicja — policyjnie zwana „bojówką” — i jaka to była organizacja.

Tow. Pużak: Milicja PPS istnieje od powstania Niepodległego Państwa. Powstała w ciągłości tradycji ochrony Partii. Oczywiście nastawienie milicji zostało w związku z nowymi warunkami zmodyfikowane. Kiedy w 1919 r. ko-

muniści rozpoczęli z nami walkę na śmierć i życie, wtenczas milicja stała się obroną propagandy partji. Uważaliśmy, że potrzeba było „wielkiego tchu”, ażeby masom przedstawić rolę i przyszłość proletariatu w Polsce. W takiej sytuacji własna siła, własna straż porządkowa była koniecznością. Ale tworzyliśmy ją „ad hoc”. Najbliższa przyszłość, rok 1922 i dalsze lata przyniosły nowy atak komunistów wsparty przez faszizm. To wymagało ciągłego pogotowia, lecz milicja nigdy nie wystąpiła poza ramy straży porządkowej.

Tow. Pużak uzasadnia dalej stanowisko PPS. wobec przewrotu majowego w związku z którym milicja dotychczas tworzona „ad hoc”, została przekształcona na milicję stałą.

Uprzedzając ewentualne pytania prokuratora, tow. Pużak daje wyjaśnienia co do kursu milicji. W ciągu procesu zaobserwowaliśmy parokrotnie twierdzenie, jakoby ostatni kurs milicji w ZZZ odbył się w 1929 r. Tow. Pużak z całą stanowczością obala wersję o rzekomym kursie 2-dniowym w ZZZ w 1929 roku, natomiast informuje o przeszło 2-tygodniowym kursie, urządzonym w ZZZ w styczniu 1927 r., na którym był świadek, składający przed sądem zeznania o kursie. Widocznie komuś było potrzebne przesunięcie daty, kiedy kurs odbył się o 2 lata, że wspomniany świadek wspominał o powyższym kursie, ale pomieszał daty. Tenże kurs nie dał wyników, ponieważ jest niemożliwe posiadać wiedzę wojskową w przeciągu kilkunastu dni. Wobec tego poszukiwaliśmy innej metody. Chcieliśmy wykorzystać „Strzelca”. Zostało swego czasu poruszone w prasie, że daliśmy polecenie, aby nasi ludzie wstępowali do „Strzelca”, a w o-kolicznościach takich jak 1 maja, świadczyli ze swojego wyszkolenia na rzecz Partii. Z biegiem czasu „Strzelec” wyeliminował wpływ PPS, zresztą z wielką szkoda dla „Strzelca” który ma za to obecnie sporo elementów komunistycznych.

Czyżby wobec tego nastawienia na „Strzelca” były nam potrzebne jeszcze specjalne kursy? Były odczyty i wykłady. Ja również miałem w marcu 1929 roku w sali na Wareckiej, prelekcję do 300 ludzi w związku z 1 maja z czego Komisarjat Rządu miał raport, ale tego nie wykorzystano, albowiem było jasną rzeczą i każdy to rozumiał, że to dotyczyło pochodu na 1 maja. Powiem więcej, — kazałem ćwiczyć się w kolumnach marszowych i robić je 1 Maja. Naczelnik Kaweczki o tem wiedział.

Milicja była jawna, miała charakter obrony, charakter straży porządkowej.

Agresywny stosunek wobec partji wzrastał. (Tutaj tow. Pużak przemawia podniesionym głosem). Ze strony rządu rozpoczął się wściekły atak na PPS. Na stąpił rozłam. Powtarzały się napady na naszych działaczy, nprz. ciężkie pobicie naszych towarzyszy po wiecu wiosk niarży w Warszawie. Były napady na lo kale. Było niszczenie naszego honoru, sztandarów z 1905 roku, które podziurawili żołdackie kule... w obronie których płynęła krew robotników...

(DALSZY CIĄG NA STRONIE 2-EJ).

Socjaliści niemieccy domagają się od Rządu podjęcia zdecydowanej walki z faszyzmem

BERLIN, 15 listopada. (PAT.). Przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczym w Darmstadcie, przewodniczący frakcji socjal - demokratycznej Reichstagu tow. dr. Breitscheid oświadczył, że o ile rząd Rzeszy i rządy krajów związkowych nie wystąpią z całą bezwzględnością przeciw rosnącemu z ka-

żdym dniem terrorowi bojówek hitlerowskich, stronnictwo socjal - demokratyczne zerwie z dotychczasową polityką tolerowania gabinetu Brueninga.

Polityka tolerancji miała gabinetowi Brueninga umożliwić ochronę republiki, nie zaś obronę hitlerowskich oddziałów szturmowych. Stronnictwo socjal - demokratyczne oczekuje od rządu Rzeszy

rychłej odpowiedzi, czy zdecydowane jest podjąć bezwzględną walkę z faszyzmem, czy też zamierza skapitulować przed narodowymi - socjalistami, a w takim razie cały ogół robotniczy, w Niemczech, z partją socjalistyczną na czele, podejmie walkę wszelkimi środkami przeciwko obecnemu rządowi.

Przeciwko wrogom Republiki Aresztowania wśród monarchistów

Madryt, 15 listopada. (PAT.). Po nowej rewizji w jednym z kościołów, gdzie spodziewano się wykryć tajny skład broni, dokonano dalszych 8-miu aresztowa-

wań, tak że liczba osób, oskarżonych o udział w spisku monarchistycznym, wzrosła już do 18-tu. Wśród aresztowanych znajdują się duchowni, wojskowi,

studenci i trzech znanych arystokratów. Przewidywane są dalsze aresztowania w Madrycie i Bilbao.

PROCES BRZESKI (CIAĞ DALSZY)

Przew.: Proszę o zachowanie spokoju.

Tow. Pużak: Te sztandary były palone...

Tutaj z całą stanowczością oświadczam, że PPS nigdy nie odgrywała i nie będzie odgrywała roli „cierpielnika”. Mówiono tutaj, że PPS uciekała się do pomocy zagranicy, do marek niemieckich. Niech panowie przypomną. W 1905 r. w czasie najgorętszej walki z caratem byliśmy nazywani „jurgielnikami” Japonii. Dzisiaj znowu powtarza się historia, że „uciekamy się” dla odmiany do marek niemieckich.

Ciągle nasz honor jest handlowany, a na to nie zgodzimy się.

Za to, co mówię, ponieść mogę całkiem wita odpowiedzialność. Nikogo nie napadamy. Jeśli zdarzają się pojedyncze wypadki, to jest skutek głębokich i burzliwych refleksji wewnętrznych tych ludzi.

Oświadczam także, że nasi przywódcy nie są uzbrojeni. Przywódcy PPS. nie mają broni. Przywódcy nie są uzbrojeni. Nie można obronić się przed skrytobójstwem, bo przed skrytobójstwem nie ma obrony.

Ale sieje się specjalną nienawiść wśród robotników — gnębi się i prześladowa biednych robotników a potem wzorem carskich metod powiada się do robotników: wy cierpiecie, a w tej samej chwili wasi przywódcy piją czarną kawę...

Przew. przerywa: To jest przemówienie agitacyjne.

Tow. Pużak: Nasza milicja nie służy dla obrony naszych przywódców, lecz dla obrony całości partii, a zwłaszcza robotników, którym grożą bratobójcze walki.

Tutaj podkreślam jeszcze, że ci co znają się na broni wiedzy, iż sens uzbrojonego oddziału polega na sile ognia, na precyzyjnej aprowizacji w naboje a tutaj zostało stwierdzone, iż w milicji były różne kalibry broni. A jeżeli każdy ma rewolwer innego kalibru, to jak to wprawić taki oddział do akcji, przecie to byłoby bez rezultatu. Normalne uzbrojenie milicji to była pięść i pałka, a niektórzy z robotników mieli broń, bo ci ludzie mają broń po wojnie, tembardziej że w roku 1926 chwymano robotników za pęty i wciskano im broń w rękę.

TOW. TOMASZ ARCISZEWSKI.

Adw. Berenson: Zapytuje o milicję w Warszawie.

Tow. Pużak: Faktycznym kierownikiem milicji w Warszawie był Arciszewski, który miał nasze największe zaufanie, że nigdy nie pozwoliłby milicji pójść na „ekstrawagancję”, lecz się z tem, że to miałyby złe następstwa. Nastąpiłyby akty terroru. W masowym ruchu zdrowa myśl zorganizowania milicji dla samoobrony mogłaby pójść na manowce.

Adw. Berenson: Czy Arciszewski był manekinem za plecami którego działali Dziegielewski i Chodyński?

Tow. Pużak: To jest absurd ze stanowiska wojskowego, ażeby było 2-cho dowódców. W historii było „wsparcie dowódców. Chodyński czy Dziegielewski mogli być tylko pomocnikami Arciszewskiego.

SFALSZOWANY OKÓLNİK.

Tow. Pużak stwierdza, że okólnik znajdujący się w aktach o organizacji kongresu krakowskiego jest sfałszowany. Zaczyna się ten okólnik nieprawdopodobnie od słów: „My PPS. CKW.”... Tak nazywają nas nasi przeciwnicy...

Głosy: To szef bezpieczeństwa krakowskiego złożył taki dowód.

Adw. Berenson prosi o pokazanie świadkowi tego okólnika, który obrona nazwała fałszyfikatem.

TOW. PUŻAK U PANA DEMANTA.

Adw. Berenson: Czy sędzia Demant badał pana?

Tow. Pużak: Byłem wezwany, ale od mówienia zebrałem i prosiłem o sporządzenie odpowiedniego protokołu, że w sprawie moich towarzyszy i przyjaciół odmawiam zeznań, żeby nie przewlekano śledztwa, a przyspieszono sprawę... P. Demant odmówił spisania tego protokołu, jako że to jest w złym stylu. Wobec tego sam napisałem takie pismo.

W CZASIE ZAMACHU MAJOWEGO.

Adw. Benkiel: Czy znana jest panu sprawa broni PPS. i materiałów wybuchowych w Częstochowie?

Tow. Pużak: O broni nie wiem, a co do materiałów wybuchowych to w 1926 roku czynnik wojskowe same zaproponowały Partii w Częstochowie dostarczenie materiałów wybuchowych do wysadzenia mostu celem przeszkodzenia w marszu oddziałom zdążającym pod Warszawę. PPS. odmówiła.

— Czy czynnik wojskowe często zwracały się do PPS. o pomoc?

— Owszem, były takie wypadki, jednak partja sprzeciwiała się temu, cho-

cież nie brakło głosów, że należy korzystać z takich momentów.

„PIĄTKI”.

Adw. Benkiel: Czy były „piątki”?
Tow. Pużak: Nie mogło być i nie było. Przy masowym ujęciu zagadnień o broni partji „piątki” byłyby szkodliwe, prowadziłyby bowiem do sankcjonowania terroru jako doktryny politycznej. Tylko w Rosji, gdzie wszelkie inne środki zawiodły, PPS. miała się terroru. „Piątki” były w Rosji koniecznością. Kiedy w Austrii dokonano zamachu na namiestnika Potockiego Partja potępiła to, bo w Austrii były inne warunki, było to państwo konstytucyjne, i metoda terroru była tam zbędna.

KONFIDENCI W PARTJI.

Adw. Benkiel: Czy wiedział pan o konfidencjach w partji?

Tow. Pużak: Tak. Byliśmy poinformowani o istnieniu prowokatorów. Np. Tulo został skompromitowany przez nas. Mogę całe tomy pisać, ile razy zrzucaliśmy ze schodów różne indywidua proponujące nam natrętnie różne rzeczy i nieraz po wyjściu takiego indywidua stwierdzaliśmy, iż podkładano nam w lokalu różne rzeczy „literaturę”, potajemny rewolwer. To też za rządów sanacji codziennie szczegółowo rewidujemy wszystko w lokalu czy czego nie podrzucano.

— Czy słyszał pan o jakimś Sołtanie?

— Owszem, ale nie znam szczegółów.

— Czy słyszał pan o jego propozycji dokonania zamachu na Piłsudskiego?

— Nie wiem o tem. Natomiast członkowie partji nieraz otrzymywali listy z godłami trupiej czaszki i piszczałkami, gdzie pisano o przyjemnościach tamtego świata. Strzelano do Libermana w „Łob zowiance” w Warszawie.

Tow. Pragier: Mnie i Ciołkosza pobito...

Przew.: Proszę o ciszę.

KONIECZNOŚĆ SAMOOBRONY.

Adw. Benkiel: Czy istniała konieczność samoobrony?

Tow. Pużak: wylicza napady na członków PPS., napady na lokale. Władze nie interwenjowały. A w Częstochowie po zniszczeniu naszego lokalu śledztwo umorzono z braku cech przestępstwa. Samoobrona była konieczna. Nie w interesie przywódców i ich obrony, ale żeby ustrzec robotników od bratobójczej walki, żeby uchronić ich od 1907 roku w Łodzi.

TOW. KOSTRZEWSKI.

Adw. Benkiel: Kto to był Kostrzewski?

Tow. Pużak (wzruszony): To był człowiek b. uczuciowy. Fizycznie ułomny, krótkowidz. Stary kawaler, który wszystko co miał, co zarobił oddawał partji. Przyczynił się wiele do urządzenia lokalu partji w Częstochowie. Po zdemolowaniu lokalu, kiedy przyszedł na miejsce płakał. W przeddzień swego czynu przekazał partji wszystko co miał: książki, pieniądze na naprawę zniszczenia. Poszedł do akcji w kasie chorych sam pod przymusem psychicznym.

TOW. MASTEK.

Adw. Sterling i adw. Benkiel stawiają następnie szereg pytań o statucie i strukturze partji.

Tow. Pużak stwierdza, że osk. Mastek nie przyjmował czynnego udziału w pracy politycznej.

Przew. zarządza przerwę, poczem tow. Pużak zeznaje dalej.

PSYCHOZA ZAMACHU.

Adw. Urbanowicz: Czy uchwały „Centrolewu” były konspirowane?

Tow. Pużak: Nie.

— Czy była większość dla myśli opozycyjnej?

— Tak.

— Czy „góra” PPS. mogła tolerować chęci zamachu idące z dołu?

— Nie. To jest wykluczone. Ale ponieważ istnieje psychoza na temat zamachu „Centrolewu”, wyjaśniam, że to jest niemożliwe. Gdybyśmy chcieli iść drogą zamachu, musielibyśmy wyszukać innych ludzi, tajnych, co w naszych jawnych stosunkach jest nie do pomyślenia.

O WEWNĘTRZNYCH STOSUNKACH „CENTROLEWU”.

Tow. Pużak udziela następnie informacji o wewnętrznych stosunkach „Centrolewu”. Nie było stałego przewodniczącego. Nie było decydowania większością głosów. Jest legenda, jakoby PPS. miała tutaj decydujące wpływy. **Tow. Pużak** stwierdza dalej na pytania adw. Benkiela, Gralińskiego i Ujazdowskiego, że osk. Bagiński, tow. Dubois i osk. Sawicki nie brali udziału w posiedzeniach „Centrolewu”.

Z PRZESZŁOŚCI TOW. PUŻAKA.

Adw. Szumański: Jak dawno jest pan w PPS.?

Adw. Rudziński (z miejsca: od urodzenia (wesołość).

Tow. Pużak: Nie; od 1904 roku.

— Czy był pan sądzony przez moskalców?

— Tak; byłem skazany na 8 lat ciężkich robót.

TUR I WYDZIAŁ MŁODZIEŻY PRZY CKW.

Prok. Rauze: Kiedy powstał TUR?

Tow. Pużak: Pierwsze zebranie odbyło się 17 stycznia 1923 roku. Założycielem jego jest nasz przywódca Ignacy Daszyński.

— Czy zlikwidowano Wydział Młodzieży przy CKW?

— Nie. Nie można było zlikwidować.

Pytanie pana prokuratora jest wynikiem niezrozumienia naszego statutu...

Prok. (przerywa): Ja znam dobrze statut.

Tow. Pużak: TUR jest organizacją kulturalno - oświatową, a Wydział Młodzieży PPS. ma zadania polityczne.

— Mnie chodzi o Wydział Młodzieży przy CKW.

Św.: Tak, kto zna nasz statut, wie, że to jest to samo.

— Kto z oskarżonych należy do Wydziału Młodzieży?

— Ja należą, pozatem...

Prok.: Ale świadek nie jest jeszcze oskarżony.

Tow. Pużak (uśmiechając się): Ale pewno niedługo będę. Z oskarżonych nikt nie należy.

— A do Wydziału Zagranicznego?

— Między innymi, poseł Liberman.

— Kto faktycznie kieruje organizacją TUR?

— Urzędujący wiceprezes Czapiński.

— A czym jest w TUR oskarżony Dubois?

— Członkiem zarządu.

Prok.: Jeśli oskarżony Dubois jest członkiem zarządu, to co on robi?

Tow. Pużak: Jeśli zarząd się zbiera, to prowadzi tam znane „rodaków rozmowy”.

RADA NACZELNA PPS.

Prok.: A kto z oskarżonych należy do Rady Naczelnej?

Tow. Pużak: Z oskarżonych członków Partji należą wszyscy, prócz Mastki.

— Jaką funkcję pełni Rada Naczelna?

— To nasz parlament, który urzęduje w czasie między jednym kongresem a drugim.

— Par mówił, że osk. Mastek nie jest członkiem Rady Naczelnej. A co on robi w Krakowie? Czy jest on „egzekutywa”?

— Znowu pan prokurator nie zna naszego statutu. Egzekutywa to jest ciało zbiorowe.

— Czy p. Mastek jest przewodniczącym OKR?

— U nas OKR wyłania Egzekutywę i ten, kto jest przewodniczącym OKR, nie jest koniecznym przewodniczącym Egzekutywy.

— Kto wykonywał egzekutywę w Krakowie?

— Polecenia Egzekutywy wykonywał dr. Rosenzweig.

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU W KRAKOWIE.

Prok.: Komu pan polecił techniczną stronę Kongresu, gdy pan był w Krakowie?

Tow. Pużak: Była to odprawa całej organizacji województwa krakowskiego.

— Z Mastkiem pan nie rozmawiał?

— Z komitetem.

— A czy p. Mastek był w tym komitecie?

— Oczywiście był. Wychodził.

— A kto przewodniczył?

— Dr. Rosenzweig.

— Czy członkowie Rady Naczelnej mogą być na CKW?

— Tak, z głosem doradczym.

— Więc na CKW bywali wszyscy, prócz Mastki?

— Nie korzystali z tego prawa.

POZA PARLAMENTEM.

Prok.: Czy „Centrolew” od maja 1930 roku występował poza parlamentem?

Tow. Pużak: Oczywiście, bo był to okres bezparlamentarny.

Prok.: Mnie chodzi o to, czy występował poza parlamentem?

Tow. Pużak: Panie prokuratorze; ja jestem człowiekiem inteligentnym, rozumiem o co panu chodzi. Kiedy nie było możliwości występowania na właściwym gruncie, „Centrolew” musiał się zwrócić do Prezidenta. Trzeba było zebrać podpisy. Gdy zamknięto sesję, stronnictwa opozycji zebrały się nie w sali gry w piłkę, jak w czasie rewolucji francuskiej, ale w Senacie, w poczynym polskim Senacie. Tam też opozycja postanowiła omówić potrzeby gospodarcze, domagać się praworządności.

Dalej wchodzimy w okres 29 czerwca, w okres Kongresu, na którym szeroko, publicznie jeszcze raz sprecyzowano nasze stanowisko.

Prok. (z uśmiechem): A więc poza parlamentem?

Tow. Pużak: Tak, poza parlamentem, bo nie mieliśmy gdzie mówić.

— Czy odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej w tej sprawie?

— Poco? Czyż dla każdego wiecu zwoływać mieliśmy Radę Naczelną? Przecież zgromadzenia to kardynalne prawo obywateli, zagwarantowane przez Sejm.

— Czy była ta sprawa na Radzie Naczelnej?

— Nie było wtedy Rady.

— A czy w dniu 3-go maja Rada Naczelna omawiała tę sprawę?

— Nie było wtedy Rady Naczelnej, na której nie omawiano tych spraw.

— Czy w dniu 3-go maja nie odbywał się zjazd delegatów „Piasta”?

— Nie wiem.

OKÓLNİK NR. 28.

Prok.: Czy pan w wykonaniu uchwały organizacyjnej nie wysłał okólnika Nr. 28?

Tow. Pużak: Wysłałem do organizacji partyjnych, a nie do „Centrolewu”.

— Pamięta pan treść tego okólnika?

— Tak.

— Czy powiedział pan w tym okólniku, że Prezydent złamał Prawo?

— Tak. Wolno mi było to powiedzieć.

— Czy później dostało się to do uchwały?

— Nie dostąpiłem tego zaszczytu.

— Czy pan sam układał okólnik?

— Rada Naczelna formułowała polityczne polityki Partji w ogólnych zarysach, a ja kładłem je na papier.

MARSZ NA MIASTA.

Prok.: Gdzie zapadła uchwała tego, co niektórzy nazywają „marszem na miasta”?

Tow. Pużak: To było konsekwencją sytuacji. Musieliśmy działać na każdym terenie, robić zgromadzenia informacyjne. Dołączyła się wówczas sprawa Pomorza. Rząd robił gaffe jedna po drugiej. Społeczeństwo ani w parlamencie, ani w komisji spraw zagranicznych Seimu nie mogło niczego się dowiedzieć, bo Seimu nie było.

Prok.: Ale przecież minister niemiecki wcześniej przemawiał, niż pan wysłał okólnik?

— Na sali śmiech.

Prok.: Kiedy zapadła uchwała „Centrolewu” w sprawie wieców?

Św.: Gdzieś w sierpniu.

„CZyste” WYBORY.

Prok.: Pod jakim hasłem miały się odbyć te wiece?

Tow. Pużak: Pod hasłem praworządności, czystych wyborów.

— Jeszcze nie było rozpisanych wyborów. Może więc krótko: obalenia Rządu?

— Zaraz, zaraz, panie prokuratorze. Dotychczasowe hasła wzmocniono aktualnym: czyste wybory.

OKÓLNİK NR. 32.

Prok.: Czy okólnik Nr. 32 rozesłany do komitetów PPS. — gdzie jest skonfiskowana rezolucja krakowska — pan pisał?

Tow. Pużak: Tak. Ale muszę dodać jeszcze, że jest tam również i skonfiskowany list sen. Limanowskiego.

LIMANOWSKI L. CENZOR.

Prok.: Czy pisał pan to po uchwale CKW.?

Tow. Pużak: Nie. To pisałem sam. Uważałem zresztą, że ta konfiskata jest naruszeniem praw obywatela. Cenzura odważyła się skonfiskować list Limanowskiego...

Prok.: Więc pan naprzekór cenzurze chciał podać do wiadomości ludzi??

— Tak. Zresztą to słyszało już 30 tysięcy ludzi w Krakowie.

— Czy w Krakowie odbył pan konferencję z osk. Witosem?

— Nie. Jeden raz w życiu tylko konferowałem z Witosem, gdy był on premierem.

— Więc nie doszło do spotkania, zapowiedzianego listem?

Św.: Nie wiem nic o żadnym liście.

„SEJM NIE DOJDZIE DO GŁOSU”.

Tow. Liberman: Czy świadek pamięta, że marsz Piłsudski powiedział, iż Sejm nie dojdzie już do głosu?

Tow. Pużak: Tak.

— Czy pisma rządowe zapowiadały, iż marsz. Daszyński już wkrótce przestanie być marszałkiem Sejmu?

— Tak.

— Więc na długo przed rozwiązaniem Sejmu już była mowa o rozwiązaniu?

— Tak.

WOJNA DOMOWA W PERMANENCJI TO KONIEC POLSKI.

Tow. Liberman: Czy to prawda, że już w Krakowie miała zapasć uchwała marszu, tylko za mało ludzi przybyło?

Tow. Pużak: Za mało? Na rynku było około 24 tysięcy prócz tego na ul. Basztowej i innych. Nikomu do głowy nie przychodził marsz. Ludzie manifestowali swą wolę przywrócenia normalnych konstytucyjnych. Wojna domowa w permanencji, to koniec Polski.

KTO UCHWAŁA REWOLUCJĘ?

Tow. Liberman: Jeżeli uchwała się rewolucję to kto to uchwała, Rada naczelna czy CKW?

Tow. Pużak: Widziałem w życiu kilka rewolucji, ale nikt ich nie uchwał.

ODROCZONA A PÓŹNIEJ ZAMKNIĘTA SESJA SEJMU W 1930 R.

Tow. Ciołkosz: Czy przypominacie sobie w 1930 roku sesję odroczoną, a potem zamkniętą?

Tow. Pużak: Tak.

— Czy było posiedzenie klubu, na którym omawiano sprawę dalszej akcji?

— Tak. Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do Prezydenta.

— Czy mówiono, że 1 września trzeba się zwrócić do Prezydenta z żądaniem zwołania sesji i że w 2 tygodnie później sesja powinna być zwołana?

— Tak.

SFALSZOWANE DEPESE.

Tow. Ciołkosz: Czy utrudniano przyjazd na kongres do Krakowa?

Tow. Pużak: Trudno wymienić te setki przeszkód, jakie czyniono. Napadano na autobusy, jadące do Krakowa, wysyłano fałszywe depeze z podpisami Witosa, Dąbskiego, Żuławskiego.

KTORA RADA NACZELNA.

Tow. Ciołkosz: Chciałbym zepsuć satysfakcję panu prokuratorowi. Świadek powiedział, że do Rady Naczelnej należą wszyscy oskarżeni prócz Mastki. Czy to mowa o obecnej, czy poprzedniej Radzie?

PROCES BRZESKI

(Ciąg dalszy)

ŁAMANIE KOŚCI

Adw. Benkiel: Czy świadek słyszał przemówienie Sławka o łamaniu kości? Tow. Pużak: Wiem o nim i wiem, że były tam wymieniane nazwiska Libermana i Żulawskiego.

— Czy wywołało to odgłos w społeczeństwie?

— Było ogromne oburzenie.

ZALOŻENIE IDEOWE TUR.

— Jak było założenie ideowe T. U. R.?

— TUR. powstał w 1922 roku po zamachu na Zgromadzenie Narodowe i za bójstwie Narutowicza. PPS. postanowiła na palki i siłę fizyczną odpowiedzieć wzmożoną akcją kulturalną i uświadamiającą. Hasło to rzucił Daszyński.

POLSKI SZTANDAR W MIĘDZYNARODÓWCE.

— Jaki był stosunek PPS. do Mie-

dzynarodówki?

— PPS. jest członkiem Międzynarodówki.

— A jaki był stosunek Międzynarodówki do Polski?

— Zawsze był przychylny. I Międzynarodówka uznawała samoistność Polski i na posiedzeniach był zawieszany państwowy sztandar Polski.

JESZCZE W SPRAWIE KONGRESU.

Adw. Benkiel: Na czym polegało nie-

puszczanie uczestników na kongres? Tow. Pużak: Były tysiączne przeszkody. Nie sprzedawano biletów, zatrzymywano furmanki i autobusy.

Pos. Kiernik: Czy była wydana instrukcja, aby delegaci jechali na kongres uzbrojeni?

— Nie.

— Gdyby było takie zarządzenie, to czy pan by o tem wiedział?

— Napewno.

— A może były instrukcje, żeby jechać bez broni?

— Nikt wogóle o broni nie myślał.

**

SFAŁSZOWANY OKÓLNİK.

Na wniosek adw. Berensona sąd oświadczył, że PPS. nie ma nic wspólnego z fałszowaniem okólnika. Okólnik ten, mający świadczyć o przygotowywaniu przez PPS. „zamachu”, został złożony przez referenta bezpieczeństwa w Krakowie. Tow. Pużak twierdzi z całą stanowczością, iż okólnik ten jest sfałszowany.

**

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9 min. 30 rano.

Z ŻYCIA PARTJI

Egzekutywa OKR. PPS. Dziś o godz. 6-jej wieczorem, w lokalu, Długa 19, posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego OKR. PPS.

ZAMKNIĘCIE

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

Sąd okręgowy wileński zawiesił wydawnictwo „Dziennika Wileńskiego”, organu stronnictwa narodowego.

Zawieszenie dziennika nastąpiło na podstawie art. 30 dekretu prasowego z dn. 7 lutego 1919 roku i ma charakter prewencyjny.

W uzasadnieniu sądowym jest powiedziane, iż decyzja sądu zapadła wskutek „podawania nieprawdziwych wiadomości, dotyczących działalności rządu lub osób go reprezentujących, z wyraźnym celem wywoływania niepokoju publicznego”.

Wczorajsze wypadki

TAJEMNICZA DESPERATKA.

Na polu w Grochowie policjant znalazł nieprzytomną kobietę lat około 25, prawdopodobnie otrutą. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Desperatka ubrana jest w palto czarne z fokowym kołnierzem i zieloną garsonkę.

OMDLENIE Z GŁODU.

Przed domem Twarda 6 zasnęła nagle i upadła jakaś przechodźnica - Żyd lat około 60. Nieprzytomnego przechodźcę przeprowadzili do bramy. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę głodu do szpitala na Czystem.

DWIE OSOBY RANNE.

Przy ul. Widok 21, w 4-piętrowej kamienicy wczoraj o godz. 9 min. 45, wydarzyła się katastrofa budowlana.

W prawej oficynie na 4 piętrze na fałdce jednoizbowej, zamieszkałej przez 65-letniego Franciszka Grabowskiego i jego żonę, Franciszkę, oraz 4-ich sublokatorów, zerwał się sufit. Gruz, deski, gлина i ziemia przysypały stojącego przy łóżku Grabowskiego. Wydobyto go nieprzytomnego. Lekarz stwierdził u starca zgniecenie klatki piersiowej i krwotok płuc, u żony jego zaś — ranę lewej ręki otrzymaną przy wyciąganiu męża. Okazało się, iż przyczyną katastrofy było słabe przybicie desek i listew.

Spis poborowych

Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1911, zamieszkałych w obrębie m. stoł. Warszawy oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego miejsca zamieszkania w kraju lub których miejsce zamieszkania nie jest wiadome, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Floriańska 10) w godz. od 9 do 13, zamieszkał na terenie 15-go komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się na litery od K. do R. włącznie.

Dziś w Radio

11.40 — 11.58 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe 13.10 — 13.15 Komunikat PIM-a. 13.15 — 14.45 Przerwa. 14.45 — 15.05 Płyty gramofonowe. 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.15 — 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.25 — 15.45 Odczyt dla nauczycieli. 15.45 — 15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.20 Płyty gramofonowe. 16.20 — 16.40 „Lekcja języka francuskiego”. 16.40 — 17.10 Płyty gramofonowe. 17.10 — 17.35 „Upiory na Zamku Warszawskim” — wygl. p. T. Kut. 17.35 — 18.50 Muzyka lekka. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 „Wiadomości bieżące rolnicze” — wygl. p. J. Platek. 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 — 20.15 3-cia pogadanka z cydła „Wstępne

Co słysząc w kraju i zagranicą

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH.

W nocy z soboty na niedzielę dokonano śmiałego włamania do Kasy Chorych w Oświęcimiu. Złoczyńcy, po rozpruciu kasy ogniotrwałej, skradli 4.000 zł., poczem zbiegli. Sprawców dotychczas nie wysledzono.

ZAWIESZENIE ŁÓDZKIEGO „ROZWOJU”.

Sąd okręgowy w Łodzi zawiesił wydawnictwo „Rozwoju”.

O ZABÓJSTWO B. GRUZINSKIEGO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Przed paryskim Sądem Przysięgłych toczył się w ciągu trzech dni proces gruzina Czanukwadze, oskarżonego o zamordowanie 7 kwietnia r. b. gruzińskiego ministra spraw wewnętrznych Ramiszwilli. Sąd skazał Czanukwadze,

uznając okoliczności łagodzące, na 10 lat ciężkiego więzienia.

WYBORY DO SEJMU KRAJOWEGO W HESJI.

Wczoraj odbywały się wybory do Sejmu krajowego w Hesji. PAT. donosi z Berlina, iż — według dotychczasowych wiadomości — hitlerowcy otrzymali największą ilość głosów.

POGŁOSKI O NOWYM ZAMACHU STANU W AUSTRJI.

Od kilku dni krąży po Monachjum pogłoski, iż Pfrimer zamierza ponownie dokonać zamachu stanu.

PRZEDSTAWICIEL KOMITETU FINANSOWEGO PRZY RZĄDZIE AUSTRJACKIM.

Pismem przewodniczącego komitetu finansowego Ligi Narodów został mianowany definitywnie przedstawicielem komitetu finansowego przy rządzie au-

strjackim dr. Rost von Tonningen.

OŚWIADCZENIE AMBASADORA SOWIECKIEGO W TOKJO.

Ambasador sowiecki w Tokio złożył, imieniem Rządu sowieckiego, japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie, protestujące przeciwko twierdzeniu rządu japońskiego, iż Sowietów popierał gen. Maa i zaopatrują jego oddziały w amunicję. Rząd sowiecki żąda od Japonji gwarancji, iż japońskie wojska okupacyjne nie zamierzają obsadzić kolei wschodnio-chińskiej.

NOTY CHIN I JAPONJI PRZED SESJĄ RADY LIGI NARODÓW.

W przededniu otwarcia sesji Rady Ligi Narodów rządy Chin i Japonji przesyłały do Sekretariatu Ligi szereg not, w związku z sytuacją w Mandżurji.

Po aresztowaniu włoskich lotników antyfaszystowskich w Niemczech

Berlin, 15 listopada. (ATE.). Śledztwo w sprawie lotników włoskich, którzy zamierzali wyruszyć z Bawarii, celem odbycia lotu propagandowego nad Włochami ujawniło sensacyjne szczegóły. Aczkolwiek śledztwo trwa nadal jest w

tajemnicy uchodzi za rzecz pewną, iż w ręce władz niemieckich dostali się wybitni kierownicy ruchu antyfaszystowskiego. Jednym z aresztowanych jest sławny lotnik włoski Bassanesi, który w kwietniu roku ubiegłego odbył lot propagandowy nad Rzymem i w drodze po-

wrotnej spadł w górach szwajcarskich. Drugim aresztowanym ma być syn byłego premiera włoskiego Nittiego. Aresztowani, jako przestępcy polityczni, nie będą wydani władzom włoskim i staną przed sądem niemieckim.

Apel prasy socjalistycznej

BERLIN, 15 listopada. (ATE.). Prasa socjalistyczna rozpoczęła szeroką kampanię na rzecz aresztowanych lotników włoskich, którzy zamierzali dokonać lotu propagandowego do Włoch i rozrzuć ulotki antyfaszystowskie.

W kołach socjalistycznych podkreśla-

ją, że 3-ej lotnicy antyfaszystowscy Bassanesi, Rosselli i Tarsiani posiadają przez szłość bohaterstwa i odznaczyli się w walce przeciwko faszystom. Rosselli ułatwił sędziemu przywódcy socjalistów włoskich Turatti'emu ucieczkę zagranicę za co był skazany na zesłanie na wyspy

Liparyjskie, skąd w sposób fantastyczny uciekł.

Socjaliści apelują do uczucia rycerskości władz niemieckich, aby nie karały za drobne naruszenia przepisów paszportowych bohaterów włoskich i staną przed sądem niemieckim.

Zajścia antyżydowskie w Poznaniu

(PAT.). W sobotę wieczorem, około godz. 20-jej, zebrała się grupa młodych ludzi, w liczbie około 150, (w tem jednak mała ilość studentów) na ul. Fredry koło cukierni Dobskiego, skąd wyruszyła na Stary Rynek i do dzielnicy żydowskiej, gdzie urządziła hałaśliwą demonstrację, oraz wybiła kilka szyb w sklepach żydowskich. Wyparty przez policję konną i pieszą przy użyciu pałek gumowych, tłum powrócił na plac Wol-

ności, a stamtąd wyparty na ul. Fredry wrócił do liczby 600 osób.

Policja konna i piesza natarła na demonstrantów i rozproszyła ich. Kilka osób zostało poturbowanych.

Za opór władzy i podżeganie do demonstracji aresztowano 3 osoby, z których jedna tylko wylegitymowała się jako akademik.

Około godz. 23-jej przywrócono spokój.

Przeciwko ekscesom

Tow. klubów kobiet pracujących ogłasza odezwę do kobiet, którą podajemy w skrócie:

Na ponurem tle kryzysu ekonomicznego, przeżywamy ciężkie załamanie się moralne, którego wyrazem są akty barbarzyńskiej brutalności wśród mło-

dzieży akademickiej. Polska, która szczyła się słusznym, iż odparła falę pogromów żydowskich, prowokowanych przez rząd carski w roku 1905, teraz niepodległa, nie może uporać się z szaleństwem nienawiści, ze swawolą sfanatyzowanych dzieciaków, wyładowujących w sposób pierwotny i tępy swą młodzieńczą energię.

W społeczeństwie 20-go wieku kij i pięść staje się prawem, a instynkt niepoohamowany, jedyną siłą pchającą do czynu.

Walki wśród akademików w miastach uniwersyteckich na laski, pięści i kamienie, których owocem jest już zabity i ranni, przenoszą się na szerszy teren, obejmują uczniów szkół średnich i powszechnych, gawiedź uliczną, która szuka terenu walki w dzielnicach żydowskich, przerzuca się nawet do miast prowincjonalnych i nie tylko bije Żydów, ale niszczy ich mienie, a nawet rzuca się na ich placówki kulturalne, np. w Pruszkowie, gdzie zdemolowano

Sprawa z prokuratorem

„Gazeta Warszawska” dowiaduje się, iż w związku z odezwaniem się prokuratora Grabowskiego na sobotnim posiedzeniu sądu w procesie brzeskim, sen. Korfanty wytacza prokuratorowi sprawę.

Pan prokurator Grabowski — jak czytelniczki przypominają sobie — zakwestjonował patriotyzm sen. Korfante.

„majestic” nowj świat 43
Pocz. o g. 6



najnowsze
arcydzieło
francuskiej
produkcji
1931/32 r.
p. t.

W r. g. Marie Bell, Jean Angelo i G. Gabrio

Kino Złota 72
P. 6, 8, 10
UCIECHA MAROCCO

Marlene Dietrich
Gary Cooper

DŹWIKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**

Początek o godz. 6. Niedziele godz. 4 pp.

**JOAN CRAWFORD
RICARDO CORTEZ**

W dźwiękowcu p. t.

KSIEŻYC W MONTANIE.

NADPROGRAMY

KINO **REWJA ZNICH** Śniadeckich 5

„ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ”

najpotężniejszy dramat

NA SCENIE rewja w 15-tu odsłonach p. t.

„KLEJNOTY HUMORU!!!”

z udziałem całego zespołu pod kier. króla humoru St. Wolińskiego w powiększonym zespole.

ŚWIATOWID Marszałkowska 111
Dziś Premiera!
Pocz. o 4, 6, 8 i 10

Na 8-a i 10-a miejsca numerowane.
Passep., bilety ulgowe nieważne.

„OBŁAWA W PARYŻU”
W rol. g. PREJEAN i ANNABELLA

„ATLANTIC” Chmielna 35.
P. 4, 6, 8, 10, 10

10-ciu z PAWIAKA

U W A G A: Na pierwszy (g. 4) i na ostatni (godz. 10) seans

CENY ZNIŻONE.

Dla młodzieży—specjalne ulgi.

KINO **FILHARMONJA**
Pocz. 6, 8 i 10

SŁODKA

JEANETTE MAC DONALD

śpiewa, tańczy, kocha i uwodzi jako

„NARZECZONA Z LOTERJI”

Nad program dodatki dźwiękowe.

COLOSSEUM Początek 6
w Niedz. 4

„SERCA NA WYGNANIU”

W rol. g. Dolores Costello

NA SCENIE: Bogaty program rewjowy światowej sławy zespołu artystycznego „Złoty Jazz Columbia” pod kier. Karasińskiego i Katuszka. Jazz—Humor—Śpiew—Tańce.

MAŁA SAŁA: Początek 5. w niedz. 3. „PAT PATACHON W OBLICZU ŚMIERCI”. Ceny 1 i 1.50

wiadomości o muzyce”. 20.15 — 22.20 Opera „Traviata” G. Verdi’ego z płyt gramofonowych. 22.20 — 22.35 Filjeton p. t. „Teatr a kino w Londynie” — wygl. J. Drzewiecka. 22.40 — 22.45 Komunikaty. 22.45 — 22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 — 24.00 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż mebli, pianin, dywanów, futer, antyków i kwitów lombardowych. Łódź, Marszałkowska 131, telefon 738-73.

SŁUŻĄCE TANIE

do pracy do mowej i gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Kartujmy Niemowlęta”. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10, miesz. 26, codziennie od 11 do 4.

Pokój umeblowany, słoneczny, niekierujący, łazienka, do wynajęcia. Al 3-go Maja 2 m. 58, dzwonić 313-80 od 9-4.



nareście wygratam 1.000.000 złotych
wygrasz i Ty!
KUP LOS w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE J. DZIERŻANOWSKI WARSZAWA • NOWY ŚWIAT 64

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sport robotniczy na terenie Lwowa

Gdy w roku 1925 kluby robotnicze na terenie całej Polski przystąpiły do organizacji **Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych**, oraz poszczególnych R. S. K. O. nie pozostał w tyle również i Lwów, który już miał kilka klubów robotniczych tak na terenie Lwowa, jak też i prowincji (Zagłębie Naftowe).

PIERWSZE KROKI LWOWSKIEGO R. S. K. O.

Po zorganizowaniu R. S. K. O. Nowy zarząd kładł głównie nacisk na uzyskanie terenu pod boisko sportowe. Po długich staraniach gmina miasta Lwowa przydzieliła odpowiedni teren mieszczący się na skraju miasta w bliskości dzielnic robotniczych. Teren ten nierówny i nieoparkowany kosztował wiele pieniędzy i trudu towarzyszy z lwowskich klubów robotniczych, którzy własnymi rekoma teren zalany wodą stopniowo doprowadzili do stanu używalności na boiska sportowe. Niestety, brak funduszy nie pozwolił na całkowite wykończenie tego boiska, gdyż kluby robotnicze nie są bogate, a o uzyskaniu subwencji na ten cel obecnie mowy nie ma. Pomimo tego rozbudowa boiska trwa nadal, prowadzona przez członków robotniczych klubów lwowskich, a przede wszystkim przez członków R. K. S.-u.

BOISKO ROBOTNICZYCH KLUBÓW CIESZY SIĘ NAJWIĘKSZĄ FREKWENCJĄ.

Na boisku tem znajdują się obecnie place do gier: Piłki nożnej i ręcznej, siatkówki, koszykówki i haseł oraz ziemny tor kolarski, który został w tym roku wybudowany przez sekcję kolarską R. K. S.-u. W tym roku również został wybudowany budynek, w którym mieścić się będą: lokal klubowy, szatnie, oraz mieszkanie dla dozorcę boiska. Boisko to cieszy się największą frekwencją ćwiczących na terenie Lwowa. Codziennie przewija się przez nie setki młodzieży robotniczej obojga płci, uprawiających lekkoatletykę, piłkę nożną i ręczną, gry sportowe, boks i kolarstwo.

KLUBY ROBOTNICZE NA TERENIE OKRĘGU.

Do czołowych klubów na terenie L. R. S. K. O. zaliczają się R. K. S., Metal, Grafika i T. U. R. O RKS.-ie śmiało można powiedzieć, że należy do najbardziej wszechstronnie rozwiniętych klubów. Pod tym względem przoduje też we Lwowie, gdyż posiada **najwięcej czynnych sekcji**. A mianowicie: lekkoatletyczną, piłki nożnej, gier sportowych, bokserską, kolarską, szachową, ping-pongową, kobiecą, a w stadium organizacji znajdują się: sekcja ciężkoatletyczna oraz dziecięca plastyki i rytmiki.

Z R. K. S. Metal oraz świeżo zorganizowany klub sportowy przy T. U. R.-rze, posiadają sekcje: Piłki nożnej, lekkoatletyczną, gier sportowych, ping-pongową oraz kobiecą. **Grafika** jeden z najstarszych i najlepiej zorganizowanych klubów robotniczych ogranicza się, niestety, jak i też pozostałe kluby do uprawiania piłki nożnej. A szkoda, gdyż klub ten zorganizowany przy Zw. Zawodowym Drukarzy i Pokrewnych Zawodów powinien propagować wśród swych członków także i inne gałęzie sportu.

Na prowincji przeważają kluby sportowe zorganizowane przy organizacjach T. U. R.-a, które uprawiają oprócz piłki nożnej lekkoatletykę oraz gry sportowe.

POZIOM SPORTU ROBOTNICZEGO WE LWOWIE.

Również pod względem poziomu

O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

W zawodach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego rezerwa Polonii pokonała zdecydowanie Gwiazdę 5:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Straszynski, Wróbel, Czajkowski po jednej i Odrowąż dwie. W przedmeczku Polonia II pokonała Maraton 4:0.

Drugi mecz Legii — Skra nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się Skry.

towarzyski i towarzysze dorównują innym okręgom, osiągając bardzo dobre rezultaty w swej pracy. Wymienimy najważniejsze:

Lekkoatletyka: Zdobyć 2 miejsca w biegu drużynowym „Wieku Nowego”, przez zawodników R. K. S.-u, bijąc takie zespoły, jak Pogoń, Lechia, A. Z. S. i in. Przytem we wszystkich biegach na przełaj zawodnicy R. K. S.-u zajmują czołowe miejsca. Także i towarzyski nasze mogą się pochwalić zwycięstwem 2 miejsca w biegu druż. o mistrzostwo okręgu. Zostały również przeprowadzone mistrzostwa lekkoatletyczne L. R. S. K. O. Niestety, z powodu braku biegni konkurencji w biegach ograniczono tylko do sprintów. Wyniki tych zawodów stały na poziomie II kl. zawodów o Robotn. Mistrz. Polski. Najlepsze rezultaty osiągnęli cz. R. K. S. i T. U. R.-a. Te kluby też w ciągu sezonu organizowały kilkakrotnie zawody L. A., kładąc przede wszystkim nacisk na konkurencję drużynową.

W piłce nożnej sekcje: Grafiki, Metalu i R. K. S.-u należą do czołowych zespołów w swej klasie (B-kl.). Spodziewać się też należy, że już w przyszłym roku jeden z tych klubów wejdzie do klasy A Lw. Okr.

W grach sportowych przodują towarzyski, gdzie w haseł sekcja R. K. S.-u należy do najlepszych zespołów we Lwowie i ostatnio w turnieju Ośr. W. F., w którym brało udział 6 A kl. zespołów, powyższa sekcja zajęła drugie miejsce, pozwalając się wyprzedzić tylko o jeden punkt.

W koszykówce żeńskiej drużyny R. K. S.-u i T. U. R.-a, są najlepszymi zespołami we Lwowie. Zespoły męskie należą do lepszych drużyn w klasie B.

Zaznaczyć należy, że wszystkie sekcje gier sportowych przy klubach robotniczych w tym roku dopiero zostały zorganizowane.

W kolarstwie sekcja R. K. S.-u poszczycić się może przedewszystkiem zwycięstwem I miejsca w zawodach o Robotn. Mistrz. Polski. RKS. zajmował się również organizacją powyższych zawodów. W ciągu ubiegłego sezonu członkowie sekcji brali udział we wszystkich zawodach kolarskich, organizowanych przez inne kluby i sekcje kolarskie okręgu Lwowskiego.

Obecnie, mając do rozporządzenia tor kolarski, który jak już zaznaczyliśmy, został w tym roku wybudowany przez członków sekcji, liczyć się należy tak z podniesieniem się poziomu całej sekcji, jak i też zwiększeniem propagandy kolarstwa wśród szerokiej masy młodzieży robotniczej na terenie Lwowa.

Boks jest reprezentowany przez sekcję bokserską R. K. S., która również dopiero w tym roku została zorganizowana. Niestety, z powodu ciężkich warunków materialnych, jak i też braku sali na treningi, nie mogły być prowadzone stałe treningi, a tylko trenowano dorywczo, pomimo tego członkowie sekcji, którzy nie-

jednokrotnie brali udział w zawodach, odnosili bardzo ładne sukcesy w walkach z czołowymi pięściarzami Lwowa.

Nawet w ping-pongu sekcje Metalu i R. K. S. należą do czołowych zespołów we Lwowie.

OBCENY ZARZĄD LWOWSKIEGO R. S. K. O.

W skład obecnego zarządu L. R. S. K. O. wchodzi: Prezes: tow. dr. Seidel, wice-prezesi: dr. Dregiewicz i Drobud Br., sekretarz Tomaszek R., skarbnik: Drobud T., czł. zarządu: Tow. Knapowa, jako przedstawicielka sekcji kobiecych, oraz tow. tow. Dr. Loewenstein, Kwaśniewski, Engel, Bilewicz i Engelkreis.

B.

Niespodzianki ligowe

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI NAD WARTĄ.

Na stadionie Legii rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Wartą, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Warszawianki 2:1 (1:0).

Warszawianka walczyła bardzo ambitnie, Warta natomiast zawiadła. **RUCH POKONANY NA WŁASNYM TERENIE.**

W Katowicach odbył się mecz ligowy

Dwa zwycięskie mecze robotniczej reprezentacji Warszawy

Piłkarska Robotnicza Reprezentacja Warszawy rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze z miejscowymi drużynami, odnosząc dwa piękne zwycięstwa.

Pierwszego dnia reprezentacja oparta na szkielecie Marymontu, pokonała Gwiazdę 4:0 (1:0). Reprezentacja prze-
ważała zdecydowanie we wszystkich

liniach i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Bramkami podzielili się Przeworski i Napiórkowski (po dwie).

W niedzielę reprezentacja oparta na Skrze, odniosła zwycięstwo nad Makabi, bijąc ją 4:2 (1:1). Przewaga drużyny robotniczej zaznaczyła się szczególnie silnie w drugiej połowie.

Bramki zdobyli dla Repr. Błazalek, Smosarski, Krasniewski i Kwiatkowski (po jednej), a dla Makabi: Ehrenberg i Zelter. Sędziował p. Panz.

WARTA I BKS W FINALE BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Rozegrane w Poznaniu półfinałowe zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą a BKS, zakończyło się zwycięstwem Warty 10:6. Zwycięstwo zasłużone, ale zdecydowały o nim wagi najcięższe. Asy Warty bowiem a mianowicie Arski i Majchrzycki zawiedli. Arski zremisował, a Majchrzycki przegrał przez techniczny k. o. Na remis zakończyło się także spotkanie w wadze ciężkiej Konarzewski — Tomaszewski.

Drugi mecz o bokserskie drużynowe mistrzostwo Polski BKS — Hasmonea nie doszedł do skutku z powodu rezygnacji Hasmonei. BKS zatem wchodzi do finału walkowerem.

INNE MECZE PIŁKARSKIE W STOLICY

POLONIA ZWYCIĘŻA MAKABI 4:1.

Korzystając z wolnej niedzieli, Ligowa drużyna Polonii rozegrała mecz z Makabi, bijąc ją łatwo 4:1 (2:0).

Skoda — Sparta 1:0 (1:0). Nieszczer-
gólny debiut beniaminka kl. A.

Bilans polskiej lekkoatletyki

POSTĘPY POLSKIEJ LEKKOATLETYKI.

W roku bieżącym notujemy wielki postęp lekkiej atletyki polskiej, która jest bodaj jedynym sportem, mającym sukcesy zagraniczne. Poprawili się także rezultaty.

NAJLEPSZE REZULTATY LEKKOATLETYCZNE.

Tegoroczne męskie czołowe wyniki lekkoatletyczne wskazują na wielki krok naprzód, jaki poczyniła polska lekkoatletyka. W wielu konkurencjach przekroczono już t. zw. minimum olimpijskie, wyznaczone przed rokiem przez PZLA. Lista najlepszych wyników przedstawia się następująco: 100 mtr. — Trojanowski II 10.7, 200 mtr. — Biniakowski, Grunniog Trojanowski II po 22.4, 400 m. — Biniakowski 49.6, 800 m. — Kusociński 1:58.4, 1600 m. — Kusociński 3:59, 3200 m. — Kusociński 8:02, 5 km. — Kusociński 14:42, 10 km. — Kusociński 32:38, 110 m. płotki — Nowosielski 15.4, 400 mtr. — Kostrzewski 55.8, 4 × 100 mtr. — AZS, 44.1, Warta 44.6, 4 × 400 mtr. — Warta 3:29, AZS 3:30, w dal — Sikorski 732, w wyż — Giedgowd 184, tyczka — Schneider 365, Adamczak 360, trójskok — Luckhaus 13.82, kula — Heljasz 14.66, dysk — Heljasz 45.09, oszczep — F. Mikrut 62.60, młot — Kiepiński 34.07, pięciobój — Wierczok 3442, Dziesięciobój — Wierczok 6773.

BILANS REPREZENTACJI LEKKOATLETYCZNEJ.

Męska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała dotychczas ogółem 22 spotkania międzypaństwowe, w kraju 9 (6 wygranych), a zagranicą 13 (5 wygr.). W roku bieżącym odniesiono cały szereg wielkich sukcesów, tak w gałęzi męskiej, jak i kobiecej. Barw reprezentacji broniło 83 zawodników, przyczem najwięcej razy startowali: Sikorski 16, Kostrzewski i Adamczak — po 15, Sze-
najch i Trojanowski I — po 14, Cejzik i Baran — po 11, Kusociński, Weiss, Nowak, Heljasz — po 10, Najwięcej zwycięstw odnieśli: Kusociński — 19, Kostrzewski 12, Sikorski — 11, Sztafety wygrały 21 razy.

LEKKOATLETYKA KOBIECA.

Tegoroczne kobiece wyniki lekkoatletyczne wykazują również znaczną poprawę w porównaniu z rokiem ubiegłym. Oto lista najlepszych tegorocznych rezultatów: Bieg 60 mtr. — Manteuffelówna 7.7, 100 mtr. — Manteuffelówna i Brenerówna po 12.6, 200 mtr. Manteuffelówna 26.4, 800 mtr. — Kilosówna 2:28, 80 m. płotki — Schabińska 12.8, 4 × 100 mtr. — Stadjon 53, AZS 53.2, 4 × 200 mtr. — AZS 1:52, Stadjon 1:54, w dal z miejsca — Hulanicka 247, w dal — Kwaśniewska 519, w wyż — Manteuffelówna, Ekerlanówna i Janowska — po 145, kula — Jasieńska 11.65, dysk — Konopacka 37.82, oszczep — Kwaśniewska 164, pięciobój — Hulanicka 3401.

Pozatem dochodzą jeszcze świetne tegoroczne rezultaty Walasiewiczówny, osiągnięte w Ameryce: 60 m. — 7.6, 100 m. — 12 s., 200 m. — 25.8, w dal — 572, 800 m. — 2:18.

BILANS NASZEJ KOBIECEJ REPREZENTACJI.

Kobiece reprezentacja lekkoatletyczna skończyła bardzo chwalębnie rok bieżący, zwycięstwami nad Włochami i Czechosłowacją. Ogółem, od r. 1927 reprezentacja kobiece odbyła 12 spotkań, przyczem 6 w kraju (4 zwycięstwa), 6 zagranicą (1 zwycięstwo i drugie miejsce na Igrzyskach Kobietych w Pradze). W barwach polskich startowało ogółem 56 zawodniczek, przyczem najwięcej: 10 razy — Schabińska I, 9 razy — Konopacka - Matuszewska, 8 razy — Orłowska, 7 razy — Kilosówna i Freiwaldówna, 5 razy — Breuerówna. Najwięcej zwycięstw miała Walasiewiczówna (13), następnie Konopacka (10), Manteuffelówna (5), Schabińska (4), Sztafety wygrały 5 razy.

26 REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH POBITO W ROKU BIEŻ.

Plon pobitych rekordów i najlepszych polskich w roku bieżącym jest dość obfity, zwłaszcza w konkurencjach męskich. Padło mianowicie 23 rekordy męskie, i 3 rekordy kobiece. Oto ich lista:

Rekordy kobiece: Kula — Jasieńska 11.65, sztafeta 4 × 100 m. — Stadjon 53, sztafeta 4 × 200 mtr. — AZS Warszawa 1:52.2.

Rekordy męskie: 100 m. — Trojanowski II 10.7, 400 m. — Biniakowski 49.6, 2, 3 i 5 km. — Kusociński 5:32.4, 8:33.8 i 14:42.8, sztafeta 4 × 100, 4 × 200 i olimpijska — repr. Polska 43.4, 1:31 i 3:26, sztafeta 3 × 1000, 4 × 1500 i 10 × 100 mtr. — AZS Warszawa 7:58, 17:13 i 1:51. W dal — Sikorski 732, w wyż — Chmiel 183, a Giedgowd 184.5, kula i dysk — Heljasz 14.66 i 45.09, kula i dysk oburącz — Heljasz 27.08 i 79.00, oszczep — Mikrut F. 59.12, 60.22 i 62.60, oszczep, oburącz — Szydłowski 60.97, Bobiński 61.70, Szydłowski 66.27.

MIEDZYNARODOWE PROJEKTY LEKKOATLETÓW.

Polski Zw. Lekkoatletyczny pracuje obecnie nad ułożeniem kalendarzyka zawodów na rok przyszły. Prawdopodobnie, ze względu na przygotowania olimpijskie, mistrzostwa główne (kobiece i męskie) oraz dziesięciobój odbędą się już w czerwcu, reszta zaś mistrzostw Polski, w końcu sierpnia i we wrześniu. Co do spotkań międzypaństwowych, to ilość ich będzie znacznie mniejsza, niż w r. b. ze względu na przygotowania olimpijskie. W każdym razie mecze międzypaństwowe rozegrane byłyby dopiero we wrześniu.

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM: Codziennie „Szkoła obłudy” Jules Romaina’a z Jaraczem na czele zespołu.

TEATR „MELODRAM” (w lokalu „Qui Pro Quo”). Codziennie świetnie wystawiona „Sprawa Dreyfusa” w znakomitej obsadzie.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Szubka” sztuka Leczyńskiego osnuta na tle pałacowych zagadnień szkolnictwa współczesnego.

TEATR LETNI. Codziennie krotoczwł paryska A. Doilleta „Kłopoty Bourrachona” z Fernerem.

TEATR POLSKI gra codziennie arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia”.

TEATR MAŁY — gra do wtorku włącznie świetną komedię francuską „Azais”.

We środę premiera komedii węgierskiej Fodora p. t. „Dr. Julia Szabo”.

TEATR NA CHŁODNEJ. Codziennie „Świerszcz za konimem” Dickens’a w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

TEATR NOWOŚCI daje ostatnie dni przed śliczną operetką „Fijolek z Montmartre”.

TEATR „WESOŁE OKO”. Rewia „Bez

paszportów i wiz” grana będzie jeszcze tylko kilka dni. Wkrótce „Wesołe Oko” wy-
BANDA — KABARET KOMIKÓW. Codziennie rewia „Jajko Kolumba” z Modzelewską i Dygasem.

TEATR „MORSKIE OKO”. Codziennie rewia inauguracyjna „Halo! Ameryka”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Codziennie rewia „Od Adama i Ewy” w wykonaniu całego zespołu.

CYRK. Codziennie 2 przedstawienia programu inauguracyjnego o godz. 4.15 i 8.15.

TEATR MIGNON. Codziennie rewia „Wszystko na raty”.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pociąg samobójców”.

ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawlaka”.

APOLLO: „Buster na froncie”.

COLOSSEUM: „Serca na wygnaniu”.

W małej sali: „Pat i Patlachon w obliczu śmierci”.

CASINO: „Maradu”.

CRISTAL: „Umarły czy zaginiony”.

CAPITOL: „Dziewczę z nad Wołgi”.

FORUM: „Kawiarz” z Chevalier.
FILHARMONJA: „Narzeczona z loterii”.

HOLLYWOOD: „Czar tang”.

HELJOS: „Madame - Szatan”.

HEL: „Dusze w niewoli” i rewia.

KOMETA: „Małżkoćnek” i „Tygrysi-
ca”.

LOTOS: „Dusze czarnych”.

LUX: „Czerwona szala”.

MEWA: „Cyryl z Chaplinem i „Wesoły
Madryt” z Navarro.

MIEJSKI: „Romans” z Gretą Garbo.

MAJESTIC: „Człowiek który zabił”.

PAN: „Dziewczę z nad Wołgi”.

PALACE: „Precz z miłością”.

POPULARNY: „Arlekinada życia”.

ROXY: „Król Konga” i rewia”.

SPLENDID: „Spragniona Ameryka”.

STYLOWY: „Racjonalista W. P. N.”.

ŚWIATOWID: „Ofiara w Paryżu”.

TOMBOLA: „Sekretarka osobista”.

TECZA: „Kobieta z bruku”.

TON: „Pod dachami Paryża”.

URANIA: „Harold trzymaj się”.

UCIECHA: „Marokko” z M. Dietrich.

WISLA: „Mandaryn Wu” i wielka rewia.

ZNICZ: „Złotowłosy anioł”.